Warszawa. № 258. Rok 1860.

KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Poniedziałek. Dnia 19 Września / 1 Października.

Ciepła dziś rano stopni 3.
Ciepła wczoraj w południe stopni 14.
Jutro Św. Aniołów Stróżów.

Wschód słońca o godz. 6 min. 1.
Zachód „ 5 „ 37.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp 3).
Numer pojedyńczy kop. $2\frac{1}{2}$ (groszy 5).
Na poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15).
w Cesarstwie. Rocznie Rsr. 13.—Półrocznie Rs. 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rs. 3 kop. 25 (w kopertach).

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłatą od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenia kop. sr. 3, za następne po kop. sr. $2\frac{1}{2}$.
Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niej bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartal.
Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisława hr. Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

D y r e k c j a U b e z p i e c z e ń.—Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 3 (15) października r. b. o godzinie 10 przed południem, sprzedane zostaną w gmachu Dyrekcji Ubezpieczeń przy ulicy Nowolipie pod Nr. 2406 przed delegowanym Dyrekcji, w drodze publicznej licytacji, za gotowiznę zaraz płacić się mającą przedmioty uszkodzone przez pogorzel, a mianowicie: gwoździe maszynowe i kute, druty sprężynowe, drzwiczki żelazne lane, odlewy w grubszych sztukach, różne przedmioty odlewane i kute, piece z drzwiczkam do kuchen, oraz stal surowa w sztabach, jakowe to przedmioty na summę rs. 6067 k. 51 przez biegłych oszacowanemi zostały.

Licytacja odbędzie się w dziesięciu oddzielnych partjach, z których największa nie przenosi wartością summy rs. 999.

Bliższe objaśnienia o warunkach odbyć się mającej licytacji powziąć można w biurze Dyrekcji codziennie od godziny 9 z rana do 3-ej po południu z wyjątkiem dni świątecznych.

Warszawa dnia 9 (21) września 1860 r.

Prezes (podp.) Wierniewicz. (Nr. 434)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Miło nam podzielić się z czytelnikami faktem mówiącym o rozwoju oświaty u nas. Miejscowości oddalone od miast głównych, gdzie przed kilku jeszcze laty nie można było znaleść czytelni niepołączonej z cukiernią, restauracją, lub innym mającym na względzie li tylko potrzeby materjalne zakładem, dziś dostarczają środków kształcenia się gruntowniejszego, mogą odpowiedzieć wszystkim żądaniom, zacząwszy od romansu aż do dzieła naukowego, od skocznej polki, do głębszej kompozycji; i tak w Mińsku, gdzie długi czas jedna tylko drukarnia *rządowa* się znajdowała, dzisiaj posiada to miasto trzy drukarnie, jedna dawniejsza rządowa, druga istniejąca od roku p. Emeryka Adamowicza, nauczyciela kalligrafji i rysunków w tamtejszem gimnazjum i trzecia typografia wileńskiego Dworca. Oprócz tego dwie litografje Dworca i Adamowicza, tudzież cztery księgarnie: braci Beljanów (Beljanowie urządzili czytelnią; opłata miesięczna ma być bardzo umiarkowana), księgarnia Rufkina, księgarnia rządowa; najlepiej jednak i najumiejętniej urządzoną jest czwarta z kolei księgarnia p. Aleksandra Walickiego, b. studenta Uniwersytetu Charkowskiego; nuty, gazety i fortepiany, mają tam swoje miejsce, jednem słowem, p. Walicki może skutecznie, przy dobrej woli obywatelstwa, przyczynić się do rozwoju umysłowego gubernii Mińskiej.

— Przedstawienia miejscowego teatru w Wilnie rozpoczęto 13 września, komedją Apollona Korzeniowskiego: Dla miłego grosza. Sztuka miała być odegrana bardzo starannie, pomimo to, publiczność przyjęła ją chłodno; stare przysłowie: „prawda w oczy kole“ i tu znalazło zastosowanie. Najwięcej odznaczającemi się w tej komedji artystami byli: panna Pacewicz, pp. Surewicz, Deryng i Nowiński. W następnych dniach przedstawiono „Kacpra Karlińskiego“ dramat Władysława Syrokomli i „Żydów“ J. Korzeniowskiego. W ostatnim w roli Antoniego występował p. Piasecki, debiutant naszej sceny.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

F R A N C J A.

Niespodziewane wystąpienie Piemontu i powodzenie oręża włoskiego obudzają na nowo kwestją rzymską. Pytanie, czy Ojciec Święty opuści wieczne miasto, zaczyna żywo zajmować umysły, jeśli nie ze stanowiska religijnego, to przynajmniej ze stanowiska interesów politycznych, gruntujących się na pobycie papieża w Rzymie. Oto co w tym względzie mówi korespondent paryzki do *Indépendance Belge*:

Paryż 25 września.

Jeżeli prawdziwe są pogłoski rozszerzone w Paryżu, to nie można jeszcze zupełnie rachować na pozostanie się Ojca Świętego w Rzymie.

Moje osobiste informacje prowadzą mnie do wnioskowania, że przybycie p. Cadore do Paryża z depeszami od francuzkiego poselstwa w Rzymie, jest bardzo ważnym wypadkiem.

Bardzo prawdopodobnem jest, że Ojciec Święty, z porady kardynała Antonelli, żąda od rządu cesarskiego, aby w bardzo krótkim bo kilkodniowym terminie oświadczył się obrońcą państwa Kościelnego i zobowiązał do odebrania siłą prowincji oderwanych. W przeciwnym razie Jego Świątobliwość opuści Rzym i uda się na wyspy Belearskie.

Artykuł *Constitutionela*, podpisany przez p. Boniface sekretarza redakcji, co zdaje się wskazywać na źródło bardziej rządowe niż artykuły polemiczne podpisane przez jednego z redaktorów, artykuł ten zdaje się być uprzednią odpowiedzią na żądania dworu rzymskiego. Zdaje się, że na wczorajszej radzie ministerjalnej rozbierano bardzo ważne kwestje, a jeżeli jak przypuszczamy, artykuł *Constitutionela* ma ważność jaką mu przypisują, to nie można wątpić, że powzięto zamiary zupełnie przeciwne żądaniom Stolicy świętej.

Prawdopodobny rezultat przesilenia, które podobno nastąpiło w stosunkach między rządem papiezkim i Stolicą świętą, odejmuje prawie wszelkie znaczenie antagonizmowi objawiającemu się między Garibaldim i ministerstwem Cavoura, którego objawy prawie wyłącznie zajmują opinją publiczną Europy. Tarz tej sprzeczce prawdopodobnie położy koniec wyjazd Papieża z Rzymu. Po tem wydaleniu się nastąpić musi i wyjście Francuzów z Rzymu i miasto to naturalnie staje się stolicą nowego królestwa włoskiego.

Urzeczywistnią się więc życzenia Garibaldego i Wiktor Emanuel nie będzie miał potrzeby wypowiadać wojny Francji.

Ojciec święty na dzień 30-ty września naznaczył termin oczekiwania odpowiedzi rządu cesarskiego.

Jeżeli do tego czasu Pius IX nie będzie miał zapewnionej pomocy Francji do odebrania wszystkiego tego co mu Piemont zabrał, to opuści stolicę, i nadto zagrozi ogłoszeniem publicznem dokumentów, któremi Napoleon III obowiązuje się formalnie do zachowania całości jego państwa. Nie ma jednak prawdopodobieństwa, iżby Napoleon III zobowiązał się do tego, chyba pod warunkiem reform, których żądał od tak dawna od rządu papiezkiego, a dotąd nie nakłonił go do nich.

(*Patrie.*)

P R U S S Y.

Berlin 24 września. Książe Rejent odjechał ztąd wczoraj do Akwizgranu, dla spotkania królowej Wiktorji.

Książe i księżna Fryderyka Wilhelma mieli dziś rano odjechać do Koburga, ale odwołano tę podróż. Zapewniają, że depesza telegraficzna z Koburga uwiadomiła, że księżna wdowa zasłabła.

Niektóre dzienniki donoszą, że poseł sardyński w Berlinie hrabia de Launay będzie odwołany i wstąpi do ministerstwa w Turynie. W sferach lepiej zawiadomionych uważają tę wiadomość za błędną.

Na manewrach w Juliers mają być obecni oficerowie belgijscy, których książe rejent w czasie pobytu w Ostendzie zaprosił.

(*Ind. Belge.*)

STANY ZJEDNOCZONE.

Zbliżające się wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych nadają znowu wiadomościom ztamtąd przychodzącym większy interes. Korespondent z New-Yorku do *Allgemeine Zeitung* donosi kilka małoważnych szczegółów, które jednakże rzucają niejakie światło na wzajemne stanowisko i solidarność partji, gotujących się do walki przy wyborach prezydenta.

New-York 7 września. Od dwóch miesięcy lub więcej otrzymujemy z ziemi Teksas niestanne wiadomości o samych tylko zbrodniach i okrucieństwach tamże popełnianych z powodu pożarów, które licznie w rozmaitych punktach nastąpiły. Partja niewolnicza pożary te, jak również upatrzone jednocześnie pewne symptomata niezadowolnia pomiędzy negrami, wzięła za powód do rzucenia podejrzeń na abolicjonistów, jakoby tajemnych sprawców wszystkich nieszczęść, i zachęcających do wieszania wszystkich „obcych,“ których kilkaset już zbrojne i zapalo-

ne gniewem tłumy powiesiły. Wszystko to jednak jest tylko, jak się zdaje, niezręcznym fortelem, mającym posłużyć do obalenia kandydatury Lincolna, na prezydenta stanów, dotychczas poczytywanej za niezwalczoną. Jakkolwiek silną jest kandydatura Lincolna, i podobnemi jak wyżej fortelami zamiast być osłabioną, jeszcze tylko nowych sił nabierze, niepodobna jest nie przyznać republikanom wielkiej energji, którą rozwijają w zebraniach ludowych.

Te zebrania dochodzą do cyfry niesłychanej dotychczas, bo do 40 i 50 tysięcy ludzi. Obecnie zaś zaproponowano wielkie zebranie połączone z piknikiem („Barbecue“) do New-Yorku.

Zebranie to, które w innej miejscowości (zachodnie stany) aż nadto daje się usprawiedliwić, z powodu, iż członkowie jego z dalekich stron zmuszeni są się zbierać i przeto posiłku i pewnych rozrywek potrzebują, w tym razie wygląda poprostu tylko na nowy fortel podkupujący głosy, którego skuteczność blizka przyszłość okaże. (*Nord.*)

W Ł O C H Y.

Rewolucja neapolitańska odbyła się w tak niezwykły sposób, tak niedokładnie zaledwie możemy zdać sobie sprawę z tego wypadku, że nie obojętnym jest zapewne każdy szczegół, odnoszący się do dziwnego processu, w skutek którego Garibaldi w oznaczonym naprzód przez siebie dniu, przyjechał do Neapolu i bez wojska zajął go w posiadanie, a ministrowie króla Franciszka zostali ministrami dyktatora. Gazeta rządowa w Neapolu podaje akt, przez który Liberio Romano odbył swoję niespodziewaną metamorfozę:

Przystąpienie pana Liberio Romano.

„Roku 1860, 7 września, w Neapolu, stawił się przedemną, Józefem Garibaldi, dyktatorem Włoch południowych, pan Liberio Romano, minister spraw wewnętrznych i prosił mnie, abym przyjął od niego przysięgę wierności królowi Wiktorowi-Emanuelowi, królowi włoskiemu, którą złożył w następujących wyrazach:

„Ja Liberio Romano, minister spraw wewnętrznych, przysięgam wierność i posłuszeństwo Wiktorowi-Emanuelowi, królowi włoskiemu i jego następcom. Przysięgam szanować i wymagać uszanowania dla statutu i wszystkich innych praw państwa, dla nierozłącznego dobra króla i ojczyzny włoskiej.”

Nadaję zarazem powyżej wymienionemu ministrowi moc przyjmowania przysięgi od innych ministrów jego kolegów i dyrektorów pozostających na urzędach; każdy minister i dyrektor mają prawo odbierać przysięgę od zależących od nich urzędników.

Ten protokół został spisany w trzech egzemplarzach i przez nas dwóch podpisany.

Minister Dyktator
Liberio Romano. G. Garibaldi.”

W braku bardziej szczegółowych wiadomości o ostatnich walkach wojsk Garibaldego z rojalistami na Volturno. Przytaczamy z neapolitańskiej gazety urzędowej rapport jenerała Turr o nakazanych przez niego ruchach wojsk i potyczkach:

Jenerał Turr do ministra wojny.

Wczoraj posłałem kolumnę, aby atakować Cajazzo; dziś nakazałem silny rekonesans z Santa Maria i San Prisco ku Kapui. Sam udałem się z brygadą Sacchi i dwiema armatami, aby uczynić silną demonstracją ku *Scafo de Formicola* i *Scafo de Cajazzo*. Rojalistów znajdujących się z tej strony Volturno przegnaliśmy na drugą stronę; wytrzymaliśmy czterogodzinny ogień. Otrzymujemy w tej chwili rapport od komendanta Cattabene, donoszący o wzięciu *Cajazzo*. Jenerał Garibaldi przybył do mnie do *Scafo de Formicola*, a ztąd udał się na przegląd kolumn, znajdujących się między Santa Maria i Kapuą.

— Taż gazeta podaje jeszcze następujące uwiadomienie, odnoszące się również do walki pod Cajazzo:

Neapol, 19 września. Dwa silne rekonesanse naszych wojsk rozpoczęły bitwę z blisko 10,000 korpusem wojsk nieprzyjacielskich. Jedna z naszych kolumn przeszła nieco powyżej Volturno i zajęła Cajazzo i wzgórza, zajęte poprzednio przez rojalistów. Korpus około 1,500 ludzi napróżno usiłował odebrać Cajazzo. Ta pozycja panuje nad innemi i przynosi nam wielką korzyść strategiczną. Rojaliści napsuli wiele amunicji, głównie z dział, które nam jednak szczęśliwym sposobem nie czyniły wiele szkody.

— Wszystkie w ogóle korespondencje z Neapolu mówią o zajątrzeniu się antagonizmu partji otaczających dyktatora, partji bardziej może nieprzyjacielsko do siebie stawających aniżeli w obecnej chwili by przystało. Oto opisanie tamecznego stanu rzeczy przez korespondenta *Journal des Débats*.

Neapol 22 września. Garibaldi, który ciągle manewruje pomiędzy Kapuą i Neapolem, odjeżdża do Kapuy, do której dziś przypuszczonym ma być stanowczy szturm. Zdaje się, iż dotychczas niepotrafiono jeszcze wywalczyć żadnego znaczniejszego ustąpienia ze strony tej pozycji, która, jak się zdaje, postanowiła tu bronić się z większym honorem od poprzednich. W dniu 19, o ile się wnosić daje z samego już tonu podań oficjalnych, chociaż takowe o wiele ułagodzą wiadomości po cichu szeptane, garibaldczycy wiele bardzo ucierpieli od ognia artylerji. Wczoraj i onegdaj zajęto wszystkie konie z Neapolu dla przewiezienia rannych i t. d.

Nie jest że to znakiem przewidywania, iż rzeczy mogą pójść trudniej, i że na ten raz niedostatecznemi się okażą środki, które uprzednio wystarczyły do zawojowania królestwa Neapolitańskiego nie wychodząc z powozu pocztowego? Jakkolwiek trudno jest oznaczyć na pewno cyfrę wojsk Garibaldego, z powodu wielkiej sprzeczności zachodzącej pomiędzy liczbą podawaną a nieużytkami, nie ulega wątpliwości wszakże, że dyktator ma w swem rozporządzeniu znaczne siły. Sam pozawczoraj widziałem defilujące tłumy, przybywające już to z Abruzów, już też z Kapitanata i Kalabrji. Na czele niesiono portret wodze między dwoma kijmi zawieszony. Tłumy te były uzbrojone w piki i najrozmaitsze odwieczne bronie. Aby utrzymać podobną armją, ktorej nagłe rozwiązanie pociągnąćby za sobą mogło wielkie nieszczęścia, jenerał potrzebuje szybkich tryumfów. Tu właśnie leży jedno z niebezpieczeństw krajowi zagrażających, jedna z licznych trudności położenia, a nakazujących dyktatorowi szybko i bez przestanku tryumfować.

Z drugiej strony piemontczycy posuwają się naprzód. W kółku politycznem, które otacza dyktatora i na niego wpływa, dwa są wybitne kierunki. Partja żądająca przyłączenia do Sardynji mniej jest liczną i mniej też ma wpływu na dyktatora, druga partja, liczniejsza, głosi, że Piemontczycy po jej trupie wejdą do królestwa Neapolitańskiego, i dowodzi, że jeśli zdobyła Neapol, to nie dla sprawienia przyjemności p. Cavour i Wiktorowi Emanuelowi, lecz dla celu szlachetniejszego, a mianowicie dla odbudowania Włoch; dopiąć zaś tego ostatniego, nie jest rzeczę możliwą odstępując Nizzę, pozostawiając Rzym na stronie, i zdobycie Wenecji odkładając do nieograniczonej przyszłości. Wczorajsze i onegdajsze proklamacje Garibaldego, ogłoszone w dzienniku urzędowym, wskazują na czyją stronę przechyla się dyktator; nieodstępuje on od myśli uderzenia na Rzym, a ci co go otaczają nie przestają trwać w przekonaniu, że żołnierze francuzcy bić się nie będą.

Nowym znakiem ducha oporu względem Piemontu, przeważającego w radzie dyktatora jest, iż p. Lattamo, jeden z ludzi najprzeciwniejszych sprawie przyłączenia i p. Cavourowi ma zostać mianowanym prodyktatorem. Ministerjum po raz trzeci nadesłało dymisją, która na ten raz zdaje się, że już przyjętą zostanie. (*Journal des Débats*)

Jak Garibaldi tak i rząd piemoncki gotują się do wystąpienia przeciw Austrji. Wzburzenie też umysłów w kraju włoskim podległym temu państwa dochodzi do coraz większego topnia, jak to się domyślić można z samychże urzędowych gazet, z groźnego tonu jaki znowu przybrały.

Gazeta rządowa wenecka ogłasza uwiadomienie, że patrole wojskowe na granicy mają rozkaz używania broni dla poskromienia rewolucyjnych usiłowań. Groźne to zapowiedzenie pochodzi z następujących powodów. Oddawna już patrole austrjackie krążące pomiędzy Borgoforte a Polesella, naprzeciw Rovigo, w miejscu gdzie się znajduje przeprawa do Ferrary, znosiły różne od mieszkańców obelgi. Niedawno strzelano do huzarów i raniono kilku z nich. Komendant wojenny z Mantui wysłał do garnizonu w Borgoforte rozkaz odparcia siłą wszelkich podobnych zamachów.

Jeden patrol napadnięty był przez gromadę ludzi; Austrjacy musieli się cofnąć, ale w godzinę potem powrócili, zabili wielu ludzi, a ranili innych.

Osoba podająca te szczegóły była w Medjolanie i otrzymała w tym przedmiocie wiele szczegółowych korespondencji. (*Ind. Bel.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Wzmiankowaliśmy już jak wielką wagę ma wiadomość o przesłaniu *ullimatum* ze strony Papieża do rządu francuzkiego, z zagrożeniem, że opuści Rzym za kilka dni, jeżeli Francja nie zobowiąże się stanowczo wygnać Piemontczyków po za granice Państwa Kościelnego. Kwestja ta zdaje się być jeszcze nierozstrzygniętą. Jednakowoż nowa wersja przypuszcza zgodę, chociaż chwilową, między Rzymem i Papieżem, w taki sposób:

Według nowych doniesień *ullimatum* papiezkie wcale nie jest ułożone w tak stanowczych wyrażeniach, jak to z początku sądzono; donosi tylko o postanowieniu Popieża opuścić Rzym, jeżeli nie otrzyma zadość uczynienia za napad Piemontu (wyrażenie bardzo ogólne jak widziemy).

Gabinet francuzki polecił panu Troplong prezydentowi senatu, zredagować gatunek noty tłómaczącej się przed stolicą świętą, z postępowania gabinetu francuzkiego. Ta nota może uspokoi irrytacją Ojca świętego i sprowadzi zgodę.

Prócz tego rząd francuzki postanowił prawie podwoić korpus okupacyjny w Rzymie i podnieść jego siłę do 20,000.

Dzisiejszy artykuł *Constitutionnela* tłómaczy cel tego powiększenia liczby wojska w Rzymie.

Według wiadomości otrzymanych z Neapolu okazuje się, że Garibaldi nie porzuci zamiaru napadnięcia na Rzym.

Stanowczych jednak wiadomości jeszcze nie mamy, a zdecydowanie się Papieża do pozostania lub opuszczenia Rzymu, w skutek tego pozostanie się tam Francuzów, lub zdanie opieki miasta Piemontczykom, może wpłynąć stanowczo na przyszłe zamiary dyktatora Włoch południowych.

Mimo upewnień że jenerał Lamoricière będzie bronił Ankony do ostatniej kropli krwi, twierdza tu niezdołała utrzymać się długo, i dziś dowiadnjemy się o jej kapitulacji i zabraniu jenerała Lammoricière i całego garnizonu do niewoli. (*Ind. Belge.*)

Wiedeń, 29 września. Dziś odbyła się pożegnalna audjencja rady państwa. Cesarz miał następującą przemowę: Z zadowoleniem przyjmowałem wasze wielokrotne wyrażenia uczuć miłości ojczyzny i wierności poddanych. Z pewnością oczekuję, że po ogłoszeniu mego postanowienia na wasze sprawozdanie, chętnie wspomożecie i wdzięcznie uznacie moje dobre zamiary i dacie silne poparcie rozpoczęciu urządzeń gminnych.

Wiedeń, 27 września. Bank podniósł eskonto do 5½ procentu.

Śmierć księcia Miłosza nie wpłynęła na kursa.

Berlin, 27 września. Słychać, że Austrja ma zaproponować, aby gabinety nie uznały żadnego nowego urządzenia we Włoszech bez zgodzenia się ze strony Austrji.

Paryż, 27 września. Lamoricière przybył do Ankony z 1,500 ludźmi. *Patrie* dzisiejsza donosi z Włoch środkowych że operacje oblężnicze Ankony postępują bardzo czynnie. Straż przednia korpusu jenerała Fanti znajduje się w Bracciano, wioseczce o 35 kilometrów od Rzymu. Wojska te mają obozować pod Rzymem.

Paryż, 28 września, wieczorem. Dzisiejsza *Patrie* zapewnia, że korpus okupacyjny w Rzymie, ma być powiększony, i że jedna dywizja tam ma być wysłaną z Lugdunu. Tenże dziennik donosi, że w d. 23 b. m. Garibaldi zaczął znów działania zaczepne przeciw Volturno.

Paryż, 29 września, rano. Dzisiejszy *Constitutionnel* donosi, że wysłano nową dywizją do Rzymu, dodając że środek ten jest następstwem ostatnich wypadków we Włoszech i rewolucyjnego charakteru, ostatnich działań Garibaldego. Francja w 1860 Rzym i władzę papiezką ochroni od demagogji, tak jak to uczyniła w r. 1849. Obecność wojsk francuzkich zapobieży burzy rewolucyjnej. W przeciwnym razie Francuzi, celem zasłonięcia wiecznego miasta i powagi najwyższej głowy kościoła, utworzą niezwyciężony wał. Gdy Francja przez powiększenie wojsk obronę Rzymu skuteczniejszą robi, szanuje ona prawo nieinterwencji. *Constitutionnel* wynurza nadzieję, że postępowanie Francji wywoła zbawienną reakcją we Włoszech.

Marsylja, 25 września. Listy z Neapolu z d. 22 września donoszą, że Garibaldi dnia poprzedniego udał się na szturm Kapui, gdzie 24,000 ochotników zagroziło linją Cajazzo; jednak wojska królewskie wzięły powtórnie Cajazzo i osadziły prawy brzeg Volturno. Garibaldi powołał wszystkich ochotników z Neapolu. Jenerał Bosco i kardynał Sforza wygnani z Neapolu przybyli do Genui. Wszystkie dobra kościelne skonfiskowano. Obawiają się powstania niższych klass ludu.

Madryt, 27 września. Dzienniki stronnictwa absolutystów zarzucają rządowi, że nie wysyła wojska na obronę Papieża.

Turyn, 27 września. Dzisiejsza *Opinione* donosi: Zdaje się że Papież zagroziwszy Rzym opuścić, zażądał od Napoleona, aby wymógł na Piemoncie wyprowadzenie wojsk z państwa Kościelnego. Cesarz każe bronić samego tylko Rzymu; zresztą nie sprzeciwi się opuszczeniu państwa Kościelnego przez Papieża.

Gdyby był Papież zażądał aby Francuzi opuścili Rzym, Napoleon chętnieby przystał. *Opinione* wątpi jeszcze, aby Papież zdecydował się do wyjechania z Rzymu; powiada przytem, że takim sposobem upadłaby jedna z największych przeszkód zjednoczenia Włoch. Król prawdopodobnie 29-go uda się do Bononji.

— Wydano bardzo naglące rozkazy, aby twierdzę Placencją, Alesandrją i Casale postawić w stanie obronnym. Conforti dotąd nie mógł uformować ministerstwa w Neapolu. Bosco (?) odparł krwawo napad Garibaldego na Kapuę: jego kawalerja zabrała 300 jeńców. Garibaldi przygatawia nowy szturm ze wszystkiemi swemi siłami.

Turyn, 28 września. Król wyjeżdża jutro do Bolonji.

Według wiadomości z Rzymu z 25 b. m. konsystorz nie był zwołany. Jenerał Goyon posunął posterunki o dwie mile. Corneta została znów zajęta przez Francuzów.

Z Neapolu z d. 25 b. m. donoszą, że ministerjum z powodu Bertaniego zażądało dymisji i że Conforti tworzy czerwony gabinet. Fort Pescara i sycylijska forteca Agosta kapitulowały.

Z Gaety rozpuszczono wieść, że Neapolitańczycy mieli zburzyć francuzki konsulat, dając za powód, że jest w porozumieniu z Garibaldim.

Turyn, 29 września. Urzędowa depesza. Flota śmiałym obrotem zniszczyła wszystkie portowe baterje Ankony, poczem Lamoricière przysłał tej nocy parlamentarza. Dziś rano układano warunki kapitulacji.

— Ankona dziś rano kapitulowała. Jenerał Lamoricière i cały garnizon wzięci do niewoli.

Medjolan, 27 września. Perseveranza donosi z Turynu z d. 26go t. m., że pogłoski o przyszłym wyjeździe Papieża z Rzymu nabierają prawdopodobieństwa.

Nie oczekują tu niczego dobrego od nowotworzącego się ministerstwa w Neapolu pod wpływem Mazziniego. Poseł niderlandzki przybył do Turynu.

Ziemuń, 27 września. Wczoraj złożono zwłoki księcia Miłosza do grobu w kościele parafjalnym w Belgradzie. Jutro książę Michał będzie przyjmował hołd ludu.

(*Staats-Anz.*)

Rozmaitości.

— W nocy z 25 na 26 września ogromna burza powstała w Paryżu. Po kilkodniowym deszczu, o 11ej wieczorem. zerwał się wicher gwałtowny. O północy dął wiatr z łoskotem pioruna i trwał aż do wpół do 4ej rano.

W ogrodach powyłamywał drzewa lub powyrywał z korzeniami; na ulicy ciągle słyszano brzęk spadających dachówek. W niektórych miejscach, jak naprzykład na gmachu pocztowym, zerwał dach cały. Oprócz wielu wywróconych zwyczajnych kominów, na przedmieściu ś. Antoniego obalił się ze strasznym łoskotem wielki komin fabryczny.

Lugduńskie dzienniki donoszą o podobnejże burzy i szkodach wielkich poczynionych w okolicy i w mieście.

Toż samo donoszą gazety z dnia 26 września z Brukselli, gdzie wielki dzwon na wieży kościoła świętej Guduli dzwonił także; sądzono powszechnie, że to na alarm jaki dzwonią.

Huragan powywracał także wiele drzew, kominów i powyrywał dachy.

W porcie Antwerpji okręty z kotwic wiatr pozrywał.

— Jeden z uczonych genewskich pracowite robi poszukiwania nad przyczynami karłowacenia rasy ludzkiej. Pomiędzy innemi przyczynami, za jedną z nader ważnych stawia łączenie się związkiem małżeńskim ludzi jednej krwi; tem też tłómaczy skarłowacenie wielu rodzin arystokratycznych. Dziś statystyczne wyrachowania w wielu krajach i przez wiele lat prowadzone starannie, potwierdziły najzupełniej tę prawdę. Oto wypadki tych badań, co do małżeństw pomiędzy krewniakami, rozpoczętych oddawna w Genewie, gdzie jak we wszystkich krajach protestanckich, małżeństwo pomiędzy blizkiemi krewnemi (bracia i siostry cioteczne i stryjeczne) nie jest zabronione, gdzie zatem ta kwestja żywotny budziła interes, badań prowadzonych następnie w Niemczech, Francji i Stanach Zjed. Z małżeństw pomiędzy bliskiemi krewnemi wynika: dla kobiet często bezpłodność, dla dzieci zaś skutki jeszcze są smutniejsze, a uczeni wyliczają długi szereg chorób ciężkich, na dzieci z podobnych małżeństw spadających. Z tych jedne są nerwowe, jak epilepsja, idjotyzm, brak słuchu i mowy, sparaliżowanie; inne mają charakter lymfatyczny, jak skrofuły, suchoty i inne, dotykające zwykle piątą część rodu ludzkiego. Często są dotknięte prostem osłabieniem, w takim razie umierają w młodych latach, a jeżeli dorosną są słabowite i łatwo ulegle przypadkowym chorobom. W Genewie cytują pod tym względem ciekawą rodzinę. Majątek zapewnia jéj więcéj jak wygodę, wszyscy jéj członkowie posiadają wysokie wykształcenie, a zasługami zjednali sobie poważanie. Oprócz matki i ojca, rodzina ta składa się z córki i syna. Córka poszła za swego brata stryjecznego i ma dwoje dzieci głuchoniemych; syn ma dzieci troje, z tych dwoje idjotów, trzeci jest zdrów napozór, ale już kilkakrotnie miewał przechodnie ataki konwulsji. Ważne to wypadki badań nauki i zasługują na upowszechnienie. Zwrócimy tylko uwagę, że wnioski w tym przedmiocie, do których nauka dziś z trudem dochodzi, w Kościele katolickim od tysiąca lat są wiadome, jak to widziemy z kanonicznego zakazu związków między bliskiemi krewnemi.

A. Key. Pronouncing **Dictionary** und expositor of **the english language**.
C. Will. A **Dictionary** of the **english** und **german** languages.
Taschen-Wörterbuch den englischen und deutschen Sprache, nach dem Walker'schen System.

Księgarnia nasza sprzedaje wszelkie dzieła polskie i kompozycje muzyczne, w Warszawie i innych miejscach wychodzące, po cenie zwyczajnej księgarskiej. Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma perjodyczne. Osoby z prowincji, zapisujące książek lub nut muzycznych nie mniej jak za rs. 10 na raz jeden, kosztów przesyłki nie ponoszą. (Nr. 427).

W KSIEGARNI
HENRYKA NATANSONA
w Warszawie.
ulica Krakowskie-Przedmieście Nr. 415

ZNAJDUJĄ SIĘ KSIĄŻKI NASTĘPNE:

Kossakowski Stanisław hr. Obrazy i charaktery z pierwszej połowy XIX wieku; obraz pierwszy: Stara panna czyli intryga wiejska, komedja w 1 akcie 8-ka. Poznań 1858, kop. 50.

Kotarski Jan, Praktyczna uprawa buraków cukrowych, napisał z własnych doświadczeń Jan Kotarski, dzierżawca folwarku Szaruty, 16-ka. Warszawa 1859, kop. 85.

Kowalski Fr. Wspomnienia, pamiętnik Franciszka Kowalskiego 2ty, 16-ka. Kijów 1859, rs. 2.

Kozłowski F. Dzieje Mazowsza za panowania książąt, 8-ka. Warszawa 1859, rs. 2 k. 70.
— Ks. S. Historja święta dla użytku młodzieży, część I. Historja Starego Testamentu, część II. Historja Nowego Testamentu 12-ka. Wilno 1857, rsr. 1 kop. 50.
— Aleksander, Krótki pogląd na koleje żelazne z mapą 8.ka. Warszawa 1859, rs. 1.

Koźmian Kajetan, Stefan Czarniecki, poemat w 12 pieśniach, 8-ka. Poznań 1858, rs. 5.

Kraszewski J. I. Boża czeladka, opowiadanie w 2ch częściach, 3-ty, 12-ka. Wilno 1858, rs 3 k. 50.
— Choroby wieku studjum pathologiczne 2ty, 12-ka. Wilno 1857, rs. 1 k. 80.
— Gawędy o literaturze i sztuce, ciąg 1, 8-ka. Lwów 1857, rs. 1 k. 35.
— Jermoła, Obrazki wiejskie 16-ka. Warszawa 1857, rs. 1 kop. 20.
— Mogiły, Abracadabra, Dwa fragmenta J. I. Kraszewskiego, oraz przepisany przez tegoż Dyarjusz podróży z Warszawy do Petersburga hr. Kazimierza Konst. de Brühl Platera starosty inflanckiego, później podkanclerza litew. w 1792 r. odbytej 12ka. Warszawa 1859, rs. 1.
— Pisma, wydanie nowe uskutecznione pod okiem autora, poprawione i pomnożone z rycinemi Henryka Pilatego zawierają:
Całe życie biedna, powieść format wielkiej 8-ki we dwie szpalty. Warszawa 1828, kop. 45.
Dziwadła, powieść współczesna, format wielkiej 8-ki we dwie szpalty. Warszawa 1857 roku, kopiejek 90.
Historja o bladej dziewczynie, z pod Ostrejbramy. Tomko prawdzic wierutna bajka, format wielkiej 8-ki we dwie szpalty. Warszawa 1859 roku, kopiejek 75.
Kordecki, powieść historyczna, format wielkiej 8-ki we dwie szpalty. Warszawa 1857 r., rub. sr. 1 kop. 80.
Ostrożnie z ogniem, powieść, format wielkiej 8-ki we dwie szpalty. Warszawa 1857, kop. 60.
Pod włoskiem niebem, fantazja, format wielkiej 8-ki we dwie szpalty. Warszawa 1857, kop. 45.
— Podróż do miasteczka, powieść (z dodaniem kilku pomniejszych). 12 ka. Warszawa 1858, kop. 90.
— Stare dzieje komedja w 4 aktach, grana na teatrze wołyńskim w Żytomierzu 1 stycznia 1856, 16-ka. Poznań 1859, rs. 1.
— Staropolska miłość, urywek pamiętnika spisany przez J. I. Kraszewskiego 16-ka. Warszawa 1859, kop. 90.
— Starościna bełzka (Gertruda z hrabiów Komorowskich hrabina Potocka), Opowiadanie historyczne 1770—1774, 12-ka. Warszawa 1858 roku, rsr. 1 kop. 50.
— Wioska sielanka 8-ka. Warszawa 1859 roku, rub. sr. 1.

Kremer Józef, Podróż do Włoch z drzeworytami, tom 1 (Droga z Krakowa do Trjestu. Opisanie Wenecji) z przedpłatą na pięć tomów 8-ka. Wilno 1859, rs. 10.

Król wygnaniec, Obrazek historyczny z lat 1714—1725, przez ... wydanie Jana Nep. Bobrowicza, 2ty 16-ka. Lipsk 1856, rs. 1 k. 50.

Królewicz Marko. Narodowe pieśni serbskie przełożone przez Romana Zmorskiego, 16-ka. Warszawa 1856, rs. k. 20.

Krótkie wiadomości z dziejów piśmiennictwa polskiego, zebrał M. Ł. 8-ka. Warszawa 1855. rub. ss. 1 kop. 50.
— Z nauk przyrodzonych i niektkre ważniejsze wynalazki, 12 ka. Warszawa 1848, kop. 75.

Krupski K. Stenografja polska, 4-ka. Warszawa 1858, rs. 1 kop. 50.

Kryszka A. Mechanika życia ludzkiego, czyli budowa ciała i sprawy żywotne z licznemi drzeworytami w teksćie 8-ka. Warszawa 1853, rs. 1 k. 50.
— O cholerze w roku 1852 (wyjątki z pamiętnika lekarskiego), 8-ka. Warszawa 1853 roku, kopiejek 30.
— Poszukiwania patologiczne czyli sposoby uskutecznianie ich przy łóżku chorego 8-ka. Warszawa 1857, rs. 1.

Krzyżtopor Adam, Poranki karlsbadzkie czyli rozbiór zarzutów, uzupełnień i uwag nad pismem o urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce 16-ka. Poznań 1858, rs. 2 kop. 50.

(Nr.—418).

Magazyn Mód Nr. 40 wyszedł z druku i zawiera: Wujcio, komedja z życia p. H. P —Korrespondencja paryzka.—Korrespondencja z Krakowa Seweryny Pruszakowej.—Pogadanka tygodniowa.—Szarada.—Mody.—O ubiorach mężkich.— Opis ryciny.—Przypomnienia ogrodnicze i Korrespondencje. Do tego numeru dołączoną jest parzyka rycinami z modami.

Nr. 14 **Kmiotka** (pismo tygodniowe illustrowane) wyszedł z druku i zawiera: Opowiadania z pisma świętego. Jakób oznajmia się Racheli. Jakto Jacenty gajowy z próżniaka Franka zrobił poczciwego gospodarza. Przysłowia i przypowieści polskie. Bajki. Gęsi. Drabinka Wiadomości potrzebne dla rolników. Mieszkania bobrów. Płotki i ludzkie sądy. Co się dzieje między ludźmi? Odpowiedzi. Zagadka.

Księgarnia krajowa i zagraniczna **J. J. Okońskiego** przy ulicy Miodowej Nr. 496, otrzymała następujące nowości: Thackeraja Snoby utwor humorystyczny kop. 40. Przyjaciele Nehring H Skiba i Ostoja, powieść współczesna kop. 60. Nehring W. O życiu i pismach Joachima Bielskiego kop. 60. Pogląd na dzieje ludzkie z 12 punktów, czyli świat przedchrześcijański i chrześcijański wraz z kartą Synchronistyczną przez W. Dł. kop. 75. Wilkołaki, obrazek fantastyczny, nap sał A. Janowicz kop. 90. Zarys dziejów literatury polskiej od czasów najdawniejszych do ostatnich, z wiadomością o rodzajach poezji, skreślił A. Poraj rs. 1. (Nr. 432)

Nakładem Księgarni Polskiej, przy ulicy Miodowej, N. 482 wyszedł zeszyt VI-ty dzieła:

WIZERUNKI KRÓLÓW
i Książąt panujących w Polsce, od Mieczysława I-go do Stanisława-Augusta.

Zebrane i rytowane według autentycznychźródeł przez Al. Lessera, w formacie o połowę zmniejszonym niż Galerja Królów Polskich. Zeszyt ten obejmuje 4 portrety: 1) Ludwika Króla Polskiego i Węgierskiego, 2) Jadwigi, 2) Władysława Jagiełły, 4) Władysława Warneńczyka. Cena pojedynczego zeszytu 4 portrety obejmującego złp. 4, kop. 60; każdy portret oddzielnie złp. 2 (kop. 30). Płacący prenumeratę z góry, otrzymują całe dzieło 10 zeszytów a 40 portretów z tekstem za rs. 5; z przesyłką na prowincją za rs 6. Po wyjściu całego dzieła, cena niezawodnie podwyższoną zostanie na rs. 10. Oddając to tanie, a przecież jak najstaranniej wykonane wydanie Wizerunków Królów Polskich, za cenę tak umiarkowaną, że tylko bardzo wielka ilość prenumeratorów zwrot kosztów zapewnić nam może, mieliśmy szczególnie na względzie rozpowszechnienie naszej większej Galerji Królów, jedynej może w swoim rodzaju, bo zalecającej się wielkiem podobieństwem, jako zebranej ze źródeł najbardziej autentycznych.

Galerja Królów w wielkim formacie, całe 15 zeszytów całkowicie już ukończoną została. Kosztuje, z kartą tytułową chromolitograficzną przedstawiającą wszystkie herby ziem dawnej Polski, z obszernym tekstem do pierwszych 14 zeszytów przez Juljana Bartoszewicza, rubli 25. Tekst do 15 zeszytów jest póżno innego autora. Egzemplarz w oprawie eleganckiej kosztuje rs. 33.

A. Dzwonkowski i Spółka.
(Nr. 417—3—3).



Mam zaszczyt uwiadomić, że znaczny wybór **zegarków** z fabryki

PATEK PHILIPPE
ET COMP.
W GENEWIE.

znajduje się w moim zakładzie przy ulicy Senatorskiej w domu PP. Kanoniczek Nr. 464/5.

Jan Pahl.
(Nr. 420—3—3).

KANTOR
INTERESÓW ZIEMIAŃSKICH
J. K. Gregorowicza i Hen. Dębskiego,

Po nastąpionych ogłoszeniach prawa o udzielać się mających pożyczkach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Serji 2ej okresu III, spodziewać się należy, iż wkrótce Władze Towarzystwa ogłoszą o możności przystępowania do pożyczek tejże serji.

Bezwątpienia znaczna liczba będzie przystępujących i chcących wcześnie otrzymać pożyczki, a że formy i termina pozyskania takowych poprzedzające, dosyć są liczne i niekaździemu z przystępujących czas pozwoli zajęcia się przeprowadzeniem tych form, dla rychlejszego osiągnienia pożyczek, **Kantor Interessów Ziemiańskich J. K. Gregorowicza i Honryka Dębskiego** na Krakowskiem-Przedmieściu w pałacu hr. Andrzeja Zamojskiego wszedł w stosunki z osobą z przepisami Towarzystwa Kredytowego, oraz działaniami onegoż obeznaną, i może się podejmować wyręczania właścicieli ziemskich w przeprowadzaniu interesów pożyczkowych, tak iżby właściciel dóbr sporządziwszy akt przystąpienia i pozyskawszy świeże świadectwo kassy powiatowej co do wysokości opłaconego podatku ofiary, nie potrzebował tracić czasu, ani na podróż ani na dopilnowanie skutku, aż do chwili gdy pożyczka dla niego przez Dyrekcją Główną Towarzystwa Kredytowego przyznana do Dyrekcji Szczegółowej celem wypłaty odesłaną zostanie.

Przedmiot ten pod względem podróży, pobytu w mieście i pilnowania terminów powołuje wydatki, w celu zatem zaoszczędzenia właścicielom ziemskim i czasu i wydatków Kantor Interessów Ziemiańskich będzie w gotowości służyć obywatelom ziemskim; forszusów na to żadnych nie wymaga i będzie się kontentować wynagrodzeniem komisowem wtenczas gdy wypłata pożyczki nastąpi.
(Nr.—413).

NakłademKsięgarni Polskiej ulica Miodowa Nr. 482 (4) wyszedł:

PRZEWODNIK

dokładny dla odwiedzających święte od wieków cudami słyszące miejsce w obrazie Najświętszej Panny Marji na Jasnej Górze w Częstochowie zebrany przez Józefa Lompę członka korrespondującego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem. Cena złp. 2 (kop. 30) edycja illustrowana ozdobiona jest 9 obrazkami i kosztuje złp. 4 (kop.60). (Nr. 404—5—5)

W zakładzie artystyczno-litograficznym *A. Dzwonkowskiego* i Spółki, ulica Miodowa, Nr. 482 sprzedaje się portret *Józefa Garibaldego* Dyktatora Obojga Sycylji, jak najstaranniej wykonany, cena złp. 3 gr. 10 (kop. 50). (Nr. 407).

TEATR WIELKI Jutro: *Halka*.

w Drukarni J. Jaworskiego —Wolno drukować.—Warszawa dnia 19 września (1 października) 1860 r.—StarszyCenzor, *F. Sobieszczański*